

MARZENA ZAWANOWSKA

ZAPOMNIANE PRZEKŁADY
WŁADYSŁAWA CHRAPUSTY Z KOLEKCJI
ŻYDOWSKIEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO.
PRZYPOMNIENIE NIEZWYKŁEJ POSTACI
TŁUMACZA-SAMOUKA I DWUJĘZYCZNEGO POETY



Zdjęcie legitymacyjne Władysława Chrapusty
z lat 50. XX wieku¹

Dr MARZENA ZAWANOWSKA – adiunkt Centrum Badania i Nauczania Dziejów i Kultury Żydów w Polsce im. Mordechaja Anielewicza, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, pełni funkcję kustosa kolekcji rękopisów w Żydowskim Instytucie Historycznym im. Emanuela Ringelbluma; e-mail: mzawanowska@wp.pl

¹ Zob. prywatne archiwum rodzinne. Chciałabym w tym miejscu serdecznie podziękować p. Stanisławowi i p. Marii, dzieciom Władysława Chrapusty, za udostępnienie zdjęć oraz innych materiałów źródłowych dotyczących ich ojca, a także p. Aleksandrze Romanowskiej, która zorganizowała wystawę poświęconą Władysławowi Chrapuście w jego rodzinnym Łoponiu, za pomoc w nawiązaniu kontaktu z jego rodziną. Wyrazy wdzięczności kieruję również do red. Reginy Gromackiej za uważną lekturę tekstu, poprawki i cenne wskazówki. W całym tekście do zapisu słów hebrajskich i jidysz zastosowano uproszczoną polską transkrypcję.

Kiedy późną jesienią 1931 roku „narodowy poeta Izraela” Chaim Nachman Bialik opuszczał Polskę po kilkutygodniowym pobycie, zapytany przez dziennikarza Jehudę Warszawiaka, co wywarło na nim największe wrażenie, miał odpowiedzieć:

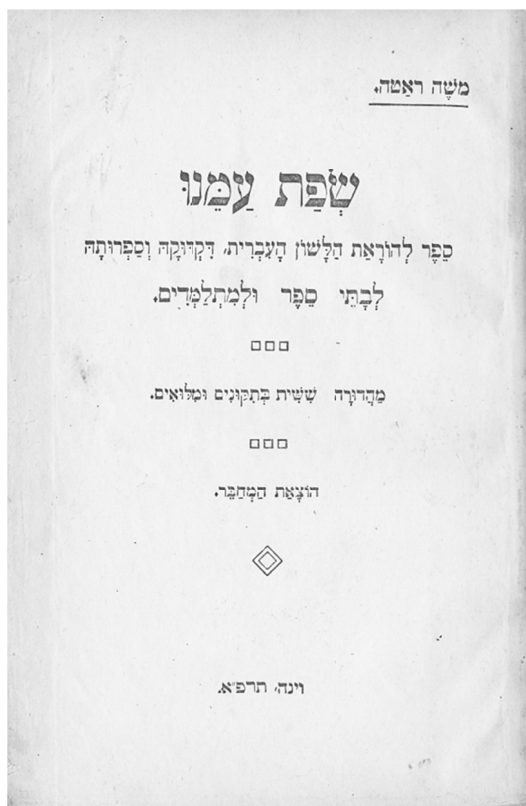
Z tego wszystkiego co w Polsce widziałem, największym przeżyciem było spotkanie moje w Krakowie z polskim hebraistą Władysławem Chrapustą. Hebrajszczyzna jego jest po prostu zachwycająca i ożywcza dla duszy. Już pierwsze jego słowa, wypowiedziane w mojej obecności na zebraniu hebraistów w Krakowie, wzruszyły mnie do głębi. Życzyłbym sobie, ażeby więcej było takich jak on wśród naszej młodzieży żydowskiej².

Podczas tamtego pamiętnego spotkania z „wieszczem”, które odbyło się w Krakowie, Władysław Chrapusta podobno zabrał głos, zaczynając od słów: „Lubo z pnia izraelskiego nie jestem, przedsię niechaj imienia mego nie braknie wśród wpisanych”³. Uczestnicy wspominają, że posługiwał się językiem nie tylko poprawnym, lecz pięknym i zgoła wyszukany, czym wprawił w zdumienie i wywołał zachwyt zgromadzonych⁴.

² Zob. Jehuda WARSZAWIAK, *Ch.N. Bialik wegn zajne ajndrukn fun Pojln* [Ch.N. Bialik o swoich wrażeniach z (podróży do) Polski], „Hajnt” nr 294, 27.12.1931, s. 4. Ponieważ nie udało mi się zidentyfikować tego fragmentu w oryginale, przekład polski podaję za: Dawid LAZER, *Chrapusta*, „Nowa Polska” (1946), nr 6/6, s. 349–353, szczególnie s. 349. Zob. nieco inny sens tego ustępu opublikowany w hebrajskim przekładzie w: *Chalifat michtawim bejn Chaim Nachman Bialik u-wejn Wladislaw Chrapusta* [Wymiana listów między Chaimem Nachmanem Bialikiem a Władysławem Chrapustą], Tel Awiw [5]707 [1947], s. 11 [hebrajski]. Por. *Korespondencja pomiędzy Ch. N. Bialikiem a W. Chrapustą*, tłum. Alfreda Berengaut, „Folks-Sztyme” nr 9, 02.03.1974, s. 11–10 [sic!]. Na temat pobytu Bialika w Polsce (Warszawie) zob. Avner HOLTZMAN, *W hebrajskim centrum literackim: Bialik w Warszawie (1904)*, [w:] E. PROKOP-JANIEC, M. TUSZEWICKI, *Polskie tematy i konteksty literatury żydowskiej*, Kraków 2013, s. 143–154; Marta MARZAŃSKA, *Bialik w Warszawie*, [w:] M. ZAWANOWSKA i R. GROMACKA (red.), *Literackie spotkania w międzywojennej Polsce: Chaim Nachman Bialik i Salomon Dykman. Studia nad hebrajskim „poetą narodowym” i jego polskim tłumaczem*, [seria: Literackie spotkania: na styku kultur polskiej i żydowskiej, t. 2], Kraków–Budapeszt 2012, s. 163–198.

³ Zob. D. LAZER, *Chrapusta*, s. 350.

⁴ Zob. Dawid LAZER, *Hedad Adon Chrapusta!* [Brawo, panie Chrapusta!], „Nowy Dziennik” 07.01.1932, s. 7. Por. Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego [dalej: AŻIH], Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 5. Autor wspomina: „ku memu największemu zdumieniu i zachwytowi przemówił kilka słów po hebrajsku, a mówił tak piękną i czystą hebrajszczyzną, że to rzadkość po prostu nie tylko wśród chrześcijan...”.



Strona tytułowa samouczka do nauki języka hebrajskiego,
z którego uczył się Władysław Chrapusta⁵

W historii Polski dobrze znane są przypadki Żydów, którzy tworzyli tylko po polsku i na stałe weszli do historii rodzimej literatury (np. Julian Tuwim, Jan Brzechwa czy Bruno Schulz). Wielu było także takich, którzy, mimo że urodzili się i mieszkali na terenie Polski, pisali wyłącznie w którymś z języków żydowskich (np. Szalom Asz). Nieco rzadziej spotykamy autorów pochodzenia żydowskiego, których działania twórcze wychodziły poza obręb jednego kręgu kulturowego i jednego języka (np. Icchok Lejbusz Perec, który pisał po hebrajsku, w jidysz i po polsku; Kalman Segal, który tworzył po polsku i żydowsku; Salomon [Szlomo, Szlojme] Dykman⁶, któremu udało się w pełni połączyć całe

⁵ Zob. prywatne archiwum rodzinne.

⁶ Zob. czterotomową serię wydawniczą poświęconą Chaimowi Nachmanowi Bialikowi i Salomonowi Dykmanowi, *Literackie spotkania: na styku kultur polskiej i żydowskiej*, Kraków–Budapeszt 2012.

niepomierne bogactwo tworzonej po hebrajsku, aramejsku i w jidysz tradycji żydowskiej ze spuścizną antyku i wysoką kulturą polską)⁷. Z kolei w historii literatury hebrajskiej znane są przypadki osób, które nawróciły się na judaizm i tworzyły po hebrajsku (np. urodzona w Rosji słynna izraelska poetka Elżbieta Żurkowa, pisząca po hebrajsku pod pseudonimem Eliszewa). Zupełnie niespotykani są jednak twórcy pochodzenia nieżydowskiego, którzy swoje działania realizowali nie tylko w języku ojczystym, lecz także w którymś z języków żydowskich, bez nawracania się na judaizm.

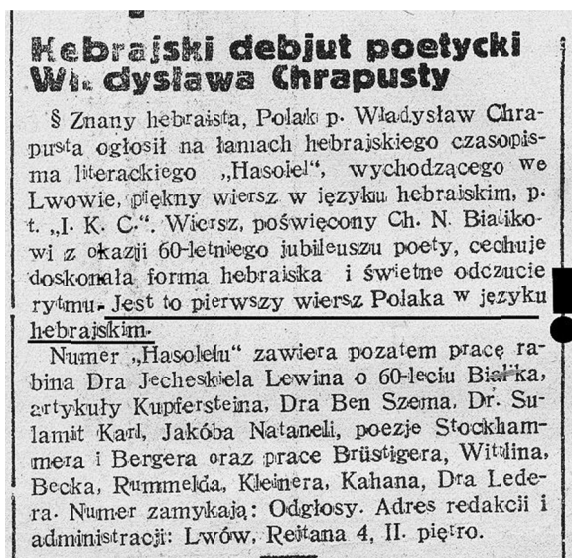


Władysław Chrapusta z ojcem Stanisławem, matką Rozalią z Senderaków i młodszym bratem Józefem, 1910 rok⁸

⁷ Na temat międzywojennej poezji polsko-żydowskiej oraz szerzej: polsko-żydowskich kontaktów kulturowych zob. klasyczną już pozycję Eugenii PROKOP-JANIEC, *Międzywojenna poezja polsko-żydowska*, Kraków 1996, oraz TEJŻE (red.), *Polacy–Żydzi. Kontakty kulturowe i literackie*, Kraków 2014.

⁸ Zdjęcie z prywatnego archiwum rodzinnego.

Na tym tle postać urodzonego we wsi Łopoń pod Tarnowem syna „małorolnego chłopca”⁹, „znakomitego hebraisty – Polaka z krwi i kości”¹⁰, Władysława Chrapusty (1896–1982), stanowi jedyny w swoim rodzaju wyjątek¹¹. Ten wierzący i praktykujący katolik (co szczególnie chętnie podkreślała izraelska i żydowska prasa)¹², z zawodu stenograf, nie tylko doskonale opanował hebrajski, lecz także świetnie poznał tworzoną w tym języku literaturę i pisał wiersze zarówno po polsku, jak po hebrajsku¹³. A poza tym, i to przede wszystkim, tłumaczył z obu tych języków.



Wzmianka z czasopisma „Nowy Dziennik” nr 65, 06.03.1933, s. 9

⁹ Por. D. LAZER, *Chrapusta*, szczególnie s. 351.

¹⁰ Tamże, s. 350.

¹¹ O życiu Władysława Chrapusty zob. maszynopis życiorysu (spisany w Krakowie, datowany na 14 czerwca 1933 r.), przechowywany w prywatnym archiwum rodzinnym.

¹² Zob. bibliografię poniżej w przyp. 29.

¹³ Zob. [Redakcja], *Hebrajski debiut poetycki Władysława Chrapusty*, „Nowy Dziennik” 06.03.1933. We wzmiance tej mowa jest o wierszu *IKC* poświęconym „narodowemu wieszczowi Izraela”, Chaimowi Nachmanowi Białikowi, w jego sześćdziesiąte urodziny. Utwór ten, reklamowany jako pierwsza twórczość „Polaka w języku hebrajskim”, ukazał się na łamach drukowanego we Lwowie w języku hebrajskim społeczno-literackiego miesięcznika „Ha-Solel” 1934, nr 2, s. 45–46. Jak wyjaśniono w przypisie, jego tytuł stanowi skrót od nazwy czasopisma „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. Por. Władysław CHRAPUSTA, *Świat z radiostacji*, „Folks-Sztyme” nr 23, 08.06.1974, s. 10. Z okazji 60. urodzin Białika ukazał się w Polsce numer jubileuszowy „Miesięcznika Żydowskiego”. Zob. Z. ELLENBERG (red.), *Chaim Nachman Bialik (w 60-lecie urodzin)*, „Miesięcznik Żydowski” [numer jubileuszowy] 1–2 (1933), s. 1–52.

Hebrajskiego zaczął się uczyć sam, w okopach pierwszej wojny światowej, z podręcznika wydanego przez Hartlebena¹⁴. W zachowanym maszynopisie życiorysu, spisane go w Krakowie w czerwcu 1933 roku, wspomina:

W czasie pobytu przy Legionie Wschodnim we Lwowie w sierpniu 1914 roku natknąłem się w pewnej antykwarni na mały niemiecki samouczek języka hebrajskiego. Zaintrygowały mię przede wszystkim litery hebrajskie i ogarnęło mię pragnienie poznania tych tajemniczych znaków i tajemniczego języka. Myśl ta nurtowała mnie przez cztery lata, aż w roku 1918 nabyłem w Bozen w Tyrolu małą gramatykę hebrajską, z której poznałem alfabet. W grudniu 1918 kupiłem sobie w Krakowie polski samouczek [Mojżesza] Ratha i „Listy do nauki języka hebrajskiego” [Szewacha] Walkowskiego i z nich uczyłem się w chwilach wolnych od służby. Obie te książki towarzyszyły mi przez cały czas pobytu na froncie bolszewickim aż do demobilizacji. Oczywiście nie mogło tu być mowy o nauce gruntownej, zwłaszcza, że nie ma w języku polskim ani jednego dobrego podręcznika lub słownika hebrajskiego. [...] Dopiero gdy się znalazłem w lutym 1928 w Krakowie, kiedy mi się poprawiły warunki materialne, powróciłem do ulubionego przedmiotu. Zabrałem się ponownie do nauki, nie szczędząc czasu, kosztów i energii. Wziąłem sobie lekcje u najlepszego w Krakowie nauczyciela hebrajskiego, p. Szewacha Walkowskiego, który był wtedy nauczycielem w gimnazjum hebrajskim w Krakowie. Nauka moja u niego trwała od marca 1928 do września 1930, razem około 28 miesięcy. W ciągu tego czasu opanowałem język hebrajski w słowie i piśmie o tyle, że poza Talmudem stoi przede mną cała literatura hebrajska otworem oraz sam napisałem parę oryginalnych utworów w języku hebrajskim¹⁵.

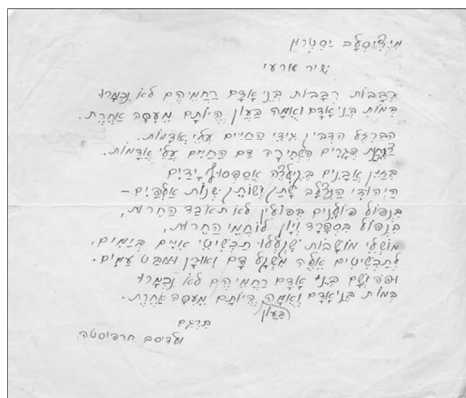
Wstępna kwerenda biblioteczna, przeprowadzona wspólnie z dr Martą Drażyńską z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, pozwoliła stwierdzić, że Chrapusta przekładał na język polski poezję i prozę tak znanych współczesnych mu autorów, jak noblista Josef Szmuel Agnon (1888–1970), wyżej wspomniany „narodowy poeta Izraela” Chaim Nachman Bialik (1873–1934), Saul Czernichowski (1875–1943) czy Uri Cwi Grinberg (1896–1981)¹⁶, ale także Izrael Efrat

¹⁴ Por. D. LAZER, *Hedad Adon Chrapusta!*

¹⁵ Zob. maszynopis życiorysu przechowywany w prywatnym archiwum rodzinnym. W cytowanym fragmencie poprawiłam oczywiste błędy i pomyłki (np. „myśl ta nurtowała we mnie”), uwspółcześniałam pisownię takich słów, jak „Legjon”, „materjalne”, „niema”, „przedewszystkiem”, „w gimnazjum hebrajskiem” itp. zgodnie z zasadami współczesnej ortografii, a także skorygowałam zapis nazwiska autora samouczka (w życiorysie figuruje: Rat).

¹⁶ Zob. Józef Samuel AGNON, *Przeprowadzka*, „Tygodnik Kulturalny” nr 51, 24–26.12.1966, s. 5; TENŻE, *Historia z garnkiem*, „Folks-Sztyme” nr 39, 28.09.1974, s. 12–11 [sic!]; Chaim Nachman BIALIK, *Salomon i Aszmedaj*, „Nowy Dziennik” nr 334, 06.12.1934, s. 4; nr 335, 07.12.1934, s. 3–4; nr 336, 08.12.1934, s. 3; nr 337, 09.12.1934, s. 3; nr 338, 10.12.1934, s. 8; nr 339, 11.12.1934, s. 2; TENŻE, *Krótki piątek zimowy*, prywatne archiwum rodzinne; TENŻE, *Dawid pacholę*, „Nowy Dziennik” nr 206, 29.08.1939, s. 8–9; TENŻE, *Salomon i golq̄b*, „Folks-Sztyme” nr 22, 31.05.1975, s. 11–10 [sic!]; TENŻE *Dawid i szaleniec*, prywatne archiwum rodzinne; Szeul [Saul] CZERNICHOWSKI,

(1891–1981), Dawid Fryszman (1859?–1922), Szabtaj Thewet (1925–2014) i Dawid Vogel (1891–1944)¹⁷. Zdarzało mu się także tłumaczyć utwory średniowiecznych poetów tak zwanej Złotej Ery (np. Abrahama ibn Chasdaja, Jehudy Halewego czy Salomona ibn Gabirola)¹⁸. Na hebrajski zaś prawdopodobnie przełożył *Janka Muzykanta* Henryka Sienkiewicza, *Srula z Lubartowa* Adama Szymańskiego, *Dym* Marii Konopnickiej, *Niespodziankę* Karola Huberta Rostworowskiego, a także pojedyncze wiersze takich twórców, jak Mieczysław Jastrun, Marian Czuchnowski, Jan Sztudynger i Anatol Stern¹⁹. Pisał również wiersze w obu tych językach.



Rękopis zawierający hebrajski przekład Władysława Chrapusty jednego z wierszy Mieczysława Jastruna²⁰

Szaatnez, „Folks-Sztyme” nr 27, 05.07.1975, s. 11–10 [sic!]; Uri Cwi GRINBERG, *Błogosławiony mąż*, „Opinia” 1933, nr 9, s. 6; TENŻE, *Zbory święte w golusie*, „Opinia” 1933, nr 12, s. 13; TENŻE, *Modlitwa obrońcy*, „Opinia” 1933, nr 14, s. 3. Na temat przekładów Bialika zob. też przyp. 26.

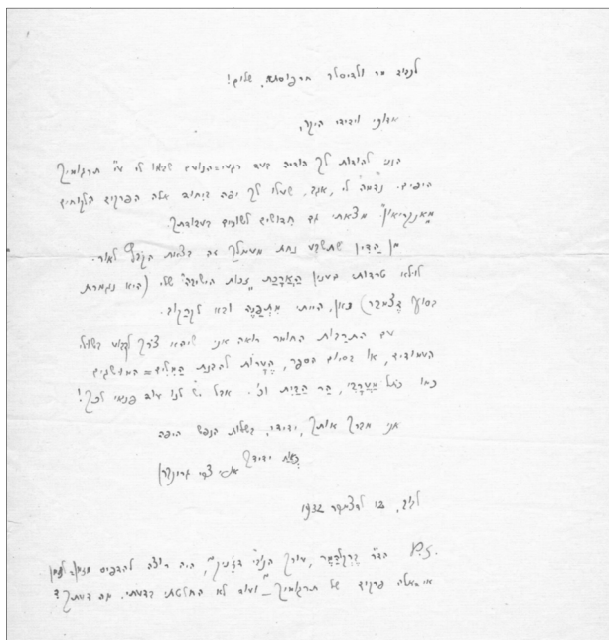
¹⁷ Zob. Izrael EFRAT, *Palec*, *Dymiący Stromboli* (z poezji młodohebrajskiej), „Nowy Dziennik” 1934, nr 43, s. 8; TENŻE, *Palec*, ***, „Folks-Sztyme” nr 36, 06.09.1975, s. 10; Dawid FOGEL [Vogel], *Przed bramą ciemności*, „Nowy Dziennik” nr 111, 1934, s. 8; Dawid FRYSZMAN, *Cielec złoty*, „Nowy Dziennik” nr 7, 07.01.1932, s. 6 i nr 8, 08.01.1932, s. 3 (dokończenie) [por. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 5]; Szabtaj THEWET, *Kasryłówka w Jafie*, „Folks-Sztyme” nr 51, 21.12.1974, s. 11.

¹⁸ Zob. Abraham ibn CHASDAI, ***, „Folks-Sztyme” nr 30, 26.07.1975, s. 10 [sic!]; Jehuda HALEWI, *, „Folks-Sztyme” nr 37, 13.09.1975, s. 10; Salomon ibn GABIROL, ***, „Folks-Sztyme” nr 30, 26.07.1975, s. 10; AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nn. 3, 7. Ponadto jeden z izraelskich dzienników donosi, że tłumaczył również Smilanskiego. Zob. Awraham TIROSZ, *Ninal ha-kongres ha-iwrit be-Warsza. Ha-Talmud jeturgam le-polanit, we-judpas ba-hocaa ha-memszaltit* [Zakończył się kongres języka hebrajskiego w Warszawie. Talmud zostanie przetłumaczony na polski i wydrukowany przez państwowe wydawnictwo], „Jedi’ot Acharonot” 14.08.1980, s. 3.

¹⁹ Zob. życiorys, prywatne archiwum rodzinne. Por. też D. LAZER, *Hedad Adon Chrapusta!*; [Redakcja], *Ba-sifrut u-wa-omanut* [W literaturze i w sztuce], „Dawar” 06.06.1935, s. 16 (wspomina poemat *Tak* Mariana Czuchnowskiego).

²⁰ Zob. prywatne archiwum rodzinne. Niestety nie udało mi się ustalić, który to wiersz. Chciałam podziękować mgr Marcie Wojas za pomoc w próbach ustalenia tytułu oryginału.

Za swoje przekłady oraz własną twórczość liryczną bywał podziwiany i chwany przez hebrajskojęzyczne kręgi literackie, w tym również przez czołowych poetów swojego pokolenia, takich jak wyżej wspomniani Chaim Nachman Bialik czy Uri Cwi Grinberg, z którymi korespondował²¹.



List Uriego Cwi Grinberga do Władysława Chrapusty²²

Korespondencja ta dotychczas nie doczekała się opracowania, a części listów nigdy nie opublikowano i pozostają w postaci rękopiśmiennej. Z zachowanych relacji Bialika i Grinberga wynika, że obaj „wieszczycy” wysoko cenili Władysława

²¹ Zob. *Chalifat michtawim*. Por. Ch.N. Bialik do Władysława Chrapusty, „Nowy Dziennik” 06.04.1933, s. 8; *Korespondencja pomiędzy Ch. N. Bialikiem a W. Chrapustą*. W AŻIH zachowały się także dwa listy Uriego Cwi Grinberga do Władysława Chrapusty. Zob. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 6. Korpus zachowanych własnych wierszy Chrapusty jest zbyt mały, by móc jednoznacznie ocenić jego talent poetycki. Jako przykład zacytujmy wiersz *Pierwsza tęcza* z 22.02.1933: „Dziekiem malutkim z siostrą było pastem w polu; // Siostra śpiewała, ja rwałem kwiaty maku i kąkolu. // Przyszła chmura wiosenna, deszczem rzeźsiście zrosiła // Pastwisko i wilgocią napoiła. // Niezadługo deszcz ustał, zaś w oddali pod lasem // Tęczowy most zabłysnął wielobarwnym pasem. // Mały byłem i nigdy jeszcze nie widziałem tęczy, // Spytałem: – co to tam pod lasem podobne do obręczy? // – To tęcza, co po deszczu wysoko pod niebo się wzbija, // Na Podlesiu u babki wodę ze źródła pije”. Zob. prywatne archiwum rodzinne.

²² Rękopis w AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 6.

Chrapustę i podziwiali jego doskonałą znajomość języka hebrajskiego. Nie wiadomo wprawdzie, czy sami znali polski, a jeśli tak, to czy opanowali go na tyle, by móc należycie ocenić literackie walory tekstów docelowych. Niemniej obaj udzielali Chrapuście gorącego wsparcia, ciesząc się z jego polskich adaptacji ich własnej twórczości. Widać przy tym wyraźnie, że – choć jego niezwykła postać budziła ich pełne zachwyty zdziwienie²³ – nie traktowali go jako swoistego kuriozum, niezwykłego przypadku Polaka-katolika (czy szerzej: nie-Żyda), który doskonale opanował hebrajski, a także świetnie poznał tradycję żydowską wraz z całą jej spuścizną literacką, lecz raczej szczerze go cenili i podziwiali to, co robił²⁴.

אדוני,
 ברוך ה' אלהינו, וברוך ה' אלהינו.
 נאמרה לו הוואט פיל, כי ס'קני אכ'קני ה' ה' ה' אלו ח'רונן ל' אנתו ב' אס התלונה
 אמת את הלשון הדבשה ואלצה, אמת מנעל אמי וטה כי אכן תליד א' היום א'ק' נ'ת א'
 אלו ד'ה הלשון הדבשה א' ק'ק'ה, י' ו'ן ז'דכו תל'ד'ום כ'ת' כ'ח'ז'י ו'ש'ל'א.
 אברוך א' ה'ד'נ'ג'י'ה ה'ש'ל'א ב'וס'ח'ו ה'ס'ק'י'ם ה'ד'ב'ר'י'ם א'ז'י'ם ו'ט'ב'א'י'ם. ר'ק'ה ה'ד'ע'ק'ר
 ב'ת'ל'ו'ד ד'ה, א'ד'ד'כו א'ת'ן ת'ל'ו'י. א'מ'ע'ט א'ד'ק'ו, כ' י'ס'ד' ר'ב'ו'י 'ד'י'ד'ו ה'ס'פ'ו ה'ד'ק'ר'י' י'ג'ר'ע'ט א'ח'ס'ו
 ז'כ'י'ל'ו'ק י'כ'י'ם א'ת'ן א'ת' א'ל'ר ז'ל'ת'י ו'ש'ל'ו'ת'י.
 א'ה'ל'ם ה'ש'ל'ח ז'א'ד א'ר'ב'ר א'ת' א'ל'ו'ת'
 ב'ט'ב'ל' ר'ב'
 ח'י'נ'י ק'א'ל'מ'

List Chaima Nachmana Bialika do Władysława Chrapusty²⁵

²³ Bialik miał stwierdzić: „Jest to chrześcijanin niemający nic wspólnego z duchowieństwem, wśród którego można spotykać niekiedy znawców hebrajskiego”. Zob. *Ch.N. Bialik wegn zajne ajn-drukn fun Pojln*. Ponieważ nie udało mi się zidentyfikować tego fragmentu w oryginale, przekład polski podaję za: D. LAZER, *Hedad Adon Chrapusta!*. Por. też wersję hebrajską opublikowaną w: *Chalifat michtawim*, s. 11.

²⁴ W jednym z listów do Chrapusty Bialik pisze: „Oby więcej było takich uczniów, jak Pan wśród młodzieży żydowskiej”. Zob. *Chalifat michtawim*, s. 3. Por. *Korespondencja pomiędzy Ch. N. Bialikiem a W. Chrapustą*, a także tekst w przyp. 2 i przyp. 42.

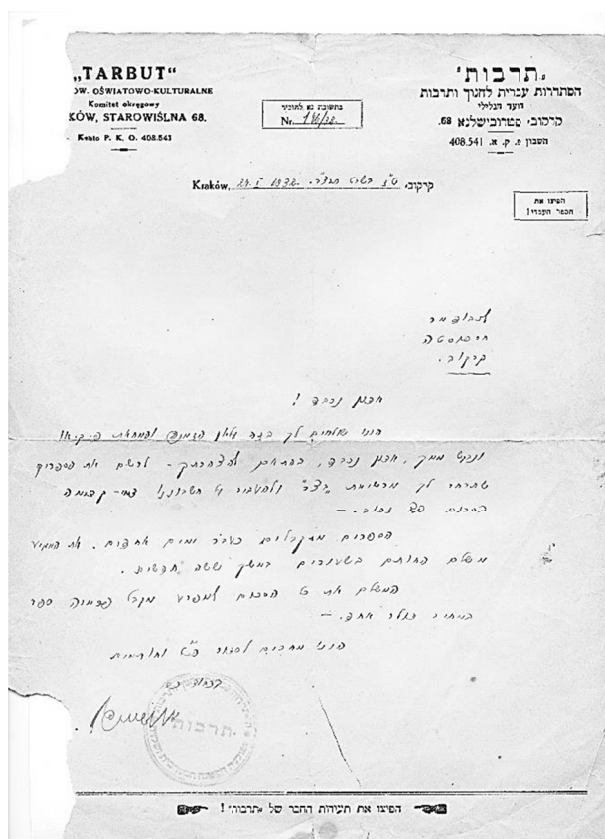
²⁵ Zob. reprodukcję dołączoną do wydania *Chalifat michtawim* (ostatnia strona nienumerowana).

Wiemy również, że swego czasu polskie przekłady Chrapusty, zwłaszcza hebrajskiej prozy, uchodziły za doskonałe, a ich publikacje były entuzjastycznie zapowiadane w prasie. Na przykład jego tłumaczenie (stylizowanej na biblijną) opowieści Bialika *Trzy tajemnice i czwarta* (hebr. *Agadat szlosza we-arbaa*), którą opublikowano w aż 27 częściach w kwietniu i maju 1933 roku na łamach krakowskiego „Nowego Dziennika”, reklamowano zapowiedzią, że ukaże się „w znakomitym przekładzie świetnego hebraisty-Polaka p. Władysława Chrapusty”²⁶.



Przedruk listu Chaima Nachmana Bialika do Władysława Chrapusty
oraz polski przekład Chrapusty pierwszej części opowiadania Bialika *Trzy tajemnice i czwarta*,
„Nowy Dziennik” nr 96, 06.04.1933, s. 8

²⁶ Zob. Chaim Nachman BIALIK, *Trzy tajemnice i czwarta*, „Nowy Dziennik” nr 96, 06.04.1933, s. 12 (cz. 1); nr 97, 07.04.1933, s. 9 (cz. 2); nr 98, 08.04.1933, s. 8 (cz. 3); nr 99, 09.04.1933, s. 6 (cz. 4); nr 100, 10.04.1933, s. 6 (cz. 5); nr 101, 11.04.1933, s. 4 (cz. 6); [brak cz. 7]; nr 104, 15.04.1933, s. 6 (cz. 8); nr 105, 16.04.1933, s. 7–8 (cz. 9); [brak cz. 10]; nr 107, 20.04.1933, s. 11 (cz. 11); nr 108, 21.04.1933, s. 6 (cz. 12); nr 109, 22.04.1933, s. 11 (cz. 13); nr 110, 23.04.1933, s. 11 (cz. 14); nr 111, 24.04.1933, s. 12 (cz. 15); nr 112, 25.04.1933, s. 3 (cz. 16); nr 113, 26.04.1933, s. 11 (cz. 17); nr 114, 27.04.1933, s. 12 (cz. 18); nr 115, 28.04.1933, s. 10 (cz. 19); nr 116, 29.04.1933, s. 6 (cz. 20); nr 117, 30.04.1933, s. 11 (cz. 21); nr 118, 01.05.1933, s. 11 (cz. 22); nr 119, 02.05.1933, s. 3 (cz. 23); nr 120, 03.05.1933, s. 8 (cz. 24); nr 121, 04.05.1933, s. 8 (cz. 25); nr 122, 05.05.1933, s. 3 (cz. 26); nr 123, 06.05.1933, s. 12 (cz. 27). Opowieść tę mam nadzieję wkrótce opublikować razem z korespondencją Bialika i Chrapusty. Również własna twórczość poetycka Chrapusty (zwłaszcza hebrajska) była wysoko oceniana przez krytyków, którzy zwracali szczególną uwagę na walory czysto poetyckie jego tekstów. Zob. np. cytowaną poniżej opinię z „Nowego Dziennika” (*Hebrajski debiut poetycki Władysława Chrapusty*, „Nowy Dziennik” nr 65, 06.03.1933, s. 9) w tekście znajdującym się przy przyp. 59.



List od Hebrajskiego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego „Tarbut” [Kultura] w Krakowie do Władysława Chrapusty, datowany na 24.01.1932 r.²⁷

Jako bodaj jedyny Polak w tamtych czasach, Chrapusta bywał również zapraszany na żydowskie wieczory literackie, podczas których recytował swoje hebrajskie wiersze. Jeden z nich, *W godzinach wieczornej samotności*, nawet ukazał się potem w polskim przekładzie na łamach powojennego czasopisma „Folks-Sztyme” [Głos Ludu]²⁸.

²⁷ Zdjęcie z prywatnego archiwum rodzinnego.

²⁸ „Minęły lata trzydzieści cztery, / Lata iluzji, lata tęsknot, / Próżnych pożądań, płonnych nadziei, / Unieśń duszy w czasie samotności. // Trzydzieści cztery razy kwitły, / Kwiaty wiosenne, pęki skromne / Zapowiadały wielkość, przyszłość / Nadeszła jesień – serce schorzało. // Wszystko co było drogie, święte / Pogrzyżło się w cieniu i nie ma ślada / Zczerniało [sic!] słońce, zgasła gwiazda / A błękit nieba pokryły chmury. // Los despotyczny władca / Został mi, niby próżne naczynie / Wzniósł rękę, podniósł bicz, / A do łona, kto przygarnie mą głowę? // Wino piłem, zmieniło się w gorycz / Poczieszenia szukałem, ach na łonie / Znalazłbym je, gdzie jest? / A serce me pełne zwątpienia”. Zob. Władysław CHRAPUSTA, *W godzinach wieczornej samotności*, tł. I. Streicher, „Chwila” nr 5306, 31.12.1933, s. 10.

Doceniając jego talent oraz umiłowanie hebrajszczyzny i ksiązek hebrajskich (w czasie niemieckiej okupacji omal nie przypłacił tego życiem, usiłując ocalić zarekwirowany przez Niemców księgozbiór), prasa żydowska i izraelska poświęciła mu sporo artykułów²⁹, a jego powstałe w okresie międzywojennym hebrajskojęzyczne wiersze ujęto w antologii poezji hebrajskiej pióra Dawida Weinfelda³⁰.

Mimo to w Polsce Chrapusta do tej pory nie zwrócił uwagi badaczy (z wyjątkiem Dawida Lazera) i popadł w całkowite zapomnienie³¹, a jego twórczość – w tym uchodzące za znakomite polskie przekłady literatury hebrajskiej (zarówno poezji, jak prozy) – nigdy nie doczekała się wydania książkowego ani jakiegokolwiek opracowania i pozostaje rozproszona w międzywojennej i powojennej prasie³². W związku z tym nie wiadomo nawet dokładnie, ile, co i gdzie opublikował.

²⁹ Zob. Jochanan ARNON, *Ahawat ha-ivrit szel sofer polani. Al Władysław Chrapusta bi-mleat szana le-moto* [Umilowanie języka hebrajskiego przez polskiego pisarza. O Władysławie Chrapuście w pierwszą rocznicę śmierci], „Jedi’ot Acharonot” 02.09.1983; J.B., *Oryginalne „hobby”*, „Folks-Sztyme” nr 51, 21.12.1974, s. 12 i 10 [sic!]; Sara Ben REUBEN, *Władysław Chrapusta we-ahawat ha-ivrit* [Władysław Chrapusta i (jego) miłość do języka hebrajskiego], „Ha-Arec” 12.10.2012; Tz.H. GINTZLER, *Nocar polani – meszorer iwri* [Polak – hebrajskim poetą], „Ha-Doar” 03.12.1938; Y. HALPERIN, *Władysław Chrapusta*, „Ha-Olam” 25.01.1934; Dawid LAZER, *W. Chrapusta – Polani sze-hitahew be-ivrit* [W. Chrapusta – Polak, który zakochał się w hebrajszczyźnie], „Ha-Arec” nr 8156, 28.06.1946 [polski przekład tego tekstu znajduje się w AŻIH, zob. Dawid LAZER, *Polak, który się zakochał w hebrajszczyźnie*, AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 1, s. 1–3]; Arie LIFSZIC, *Chrapusta – ha-polani ha-ivri mi-Warsza* [Chrapusta, Polak Hebrajczyk z Warszawy], „Jedi’ot Acharonot”, 13.05.1983, s. 38; Benzion ZANGEN, *Polak – poeta hebrajski. Rozmowa „Chwili” z Władysławem Chrapustą*, „Chwila” 1933, nr 5306 s. 10. Por. też [Redakcja], *A pojliszer żurnalist – a hebreiszer literat*, „Hajnt” nr 108, 13.05.1932, s. 7 [Por. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 5]; [Redakcja], *Ciekawy typ chrześcijanina hebraisty w Krakowie*, „Chwila” 10.01.1932, s. 12; Gerszom BADER, *Me-chasidej am Polin* [Sprawiedliwi narodu polskiego], „Ha-Cofe” 16.02.1940, s. 7. Zob. też AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 4.

³⁰ Zob. Dawid WEINFELD, *Ha-szira ha-ivrit be-Polin bejn sztej milchamot ha-olam. Arach, hekdim mawo we-ceref hearot u-wio-bibliografia Dawid Weinfeld* [Poezja hebrajska w Polsce w okresie międzywojennym, oprac., opatrzył wstępem, przypisami i bio-bibliografią D. Weinfeld], Jerozolima 1997, s. 157–164.

³¹ Jedynie Dawid Lazer poświęcił postaci i twórczości W. Chrapusty kilka oddzielnych artykułów po polsku. Zob. D. LAZER, *Hedad Adon Chrapusta!*; TENŻE, *Polak – hebraista*, „Opinia” 1933, nr 9, s. 6; TENŻE, *Chrapusta*; TENŻE, *Chrapusta*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 63 (1995), s. 5; TENŻE, *Chrapusta*, [w:] TENŻE, *Frezje, mimoza i róże. Szkice polskie z lat 1933–1974. Wybór*, Tel Awiw 1995, s. 152–162. Por. TENŻE, *Władysław Chrapusta* [Fragmenty wspomnień Dawida Lazera zamieszczone w miesięczniku „Nowa Polska”, czerwiec 1946 r.], „Folks-Sztyme” nr 9, 02.03.1947, s. 11–10 [sic!]; [Redakcja], *Polak – hebraista*, „Głos narodu” nr 102, 14.04.1933, s. 3, w którym skrótową notkę o Chrapuście podano, powołując się na artykuł Dawida Lazera o tym samym tytule. Por. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 5.

³² Chrapusta publikował głównie na łamach prasy polsko-żydowskiej (w okresie międzywojennym przede wszystkim krakowskiego „Nowego Dziennika”, ale także „Chwili” i „Opinii”, a po wojnie – „Folks-Sztyme”).

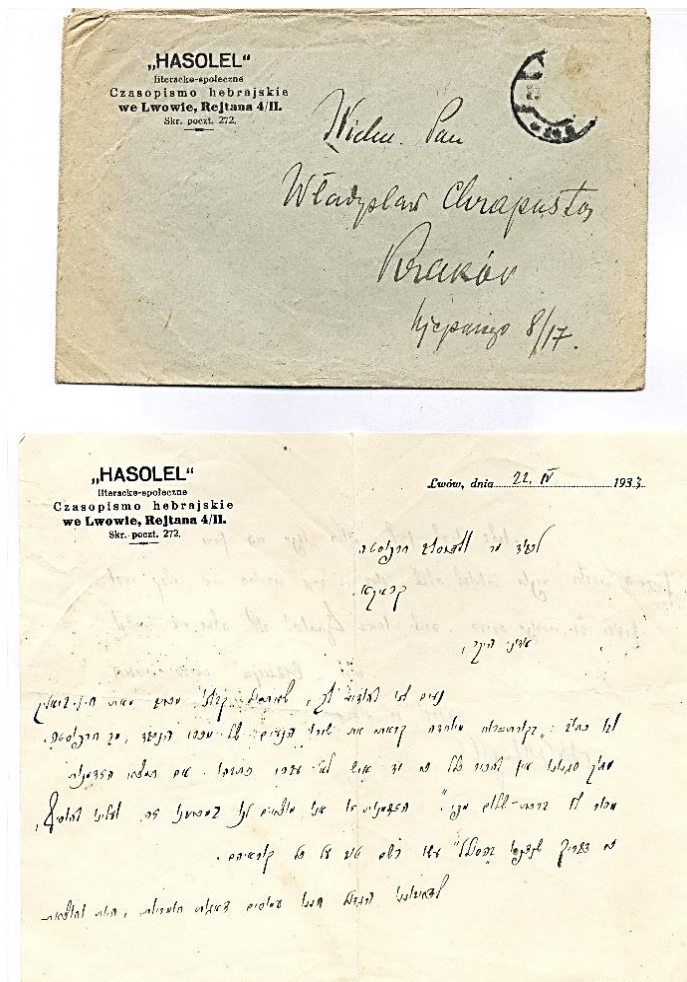
I. K. C.	■	וְלִדְיִסְלָב חֲרָפּוּסְטָה

לַחַיִּים נַחְמָן בִּיאָלִיק מִנַּחֵה לַיּוֹבֵל הַשְּׁשִׁים.		
<p>(וְתִצְלַצְלֶנָּה מַעֲלֹת תַּחַת רִגְלֶיךָ.) וְהִגְדִּילִים מִשְׁתַּקְשָׁקִים, וְהַקִּירוֹת מוֹדַעוּעִים, וְהַשְׁמֹשׁוֹת מִצְלַצְלוֹת, וְהַמְכוֹנוֹת בּוֹלְעוֹת נִיר, מְקִיאוֹת נִיר, נַחְלֵי נִיר מִפֶּה עַד אוֹסְטְרִיָּה.</p> <p style="text-align: center;">== ==</p> <p>וְהֵלֵב שׁוֹתֵת דָּם. טֶפֶה טֶפֶה, דָּם אֲדָם כְּאוֹתִיזוֹת בְּרֹאשׁ הַגְּלִיזוֹן.</p> <p style="text-align: center;">== ==</p> <p>וְקוֹל וְשִׁמְעַע בְּרֹאשׁ חִיצוֹת: דְּלִקָּה בְּפָרִיס, מִבּוֹל בְּסִין, בְּבְרוֹזְלִיָּה – אֵשׁ מְרֵד! בְּעֵשְׂרִים וְחֲמֵשׁ פְּרוּטָה! וְכֵן יוֹם רוֹדֵף יוֹם וְהִרְדִּיו לֹחֵשׁ חֲרָשׁ: רַעֲיֵדוֹת אֲרִיץ בְּיוֹן, אֲסַפְתָּ חֶבֶר הַלְּאָמִים, נְאוּם מְקוֹדְוֵיגָד, מִלְחָמָת יִפֹּן וְסִין!</p>	<p>רְכֵסֵי גִגּוֹת הַקְרִיָּה. אֲרָבוֹת, כְּפוֹת, מַגְדִּלִים, שְׁמֵשׁ, עֲרַפֵּל וְעֵבִים, עֶשֶׂן. וְאַנְקוֹרִים.</p> <p style="text-align: center;">== ==</p> <p>בְּמִיתְרֵי הָאֲנָטְנָה מְנַגֶּנֶת הַרִיחַ מְנַגִּינְתָּה וְשׁוֹרְקָת.</p> <p style="text-align: center;">== ==</p> <p>עַל גַּג בֵּית הָעֵתוֹנִים, כָּלוּ בְרוֹזֵל וּבִטוֹן מוֹצֵק, תָּא קָטָן. בְּתָא בּוֹעֵר זֹג עֵינַיִם, הוֹלֵם פְּטִישׁ הֵלֵב, וְהִרְדִּיו לֹחֵשׁ חֲרָשׁ:</p> <p style="text-align: center;">== ==</p> <p>בְּפָרִיס נְפִלָּה דְלִקָּה, בְּאֲרִיץ סִין – מִבּוֹל, בְּבְרוֹזְלִיָּה – אֵשׁ מְרֵד. וּמַעֲקָם הַגָּב, דּוֹפְקָת מְכוֹנַת הַכְּתָב.</p> <p style="text-align: center;">== ==</p> <p>הוֹי, הַנְּעַר, רוֹיץ וְאֵל תְּרָף, הַמְכוֹנוֹת דּוֹרְשׁוֹת טְרָף!</p>	
*) I. K. C. „Ilustrowany Kurjer Codzienny“.		

Wiersz Władysława Chrapusty dedykowany Chaimowi Nachmanowi Bialikowi w 60. urodziny, opublikowany w „Ha-Solel” nr 2 (1934), s. 45–46

Ponadto część jego spuścizny nigdy nie doczekała się publikacji. Na przykład z drukowanych w Izraelu doniesień prasowych dowiadujemy się, że Chrapusta przygotowywał wielki słownik polsko-hebrajski, który, niestety, się nie ukazał³³.

³³ Zob. TIROSZ, *Ninal ha-kongres ha-ivrit*; K. NAFTALI, *Chrapusta mechaber milon iwri be-Warsza* [Chrapusta pisze słownik hebrajski w Warszawie], „Maariv” nr 27, 14.10.1975, s. 27–28. Zob. też listy w sprawie słownika do ministra i do Wiedzy Powszechnej w prywatnym archiwum rodzinnym, w którym Chrapusta wspomina, iż poświęcił bez mała dziesięć lat pracy nad słownikiem i że zawiera on „przeszło sto tysięcy haseł”.



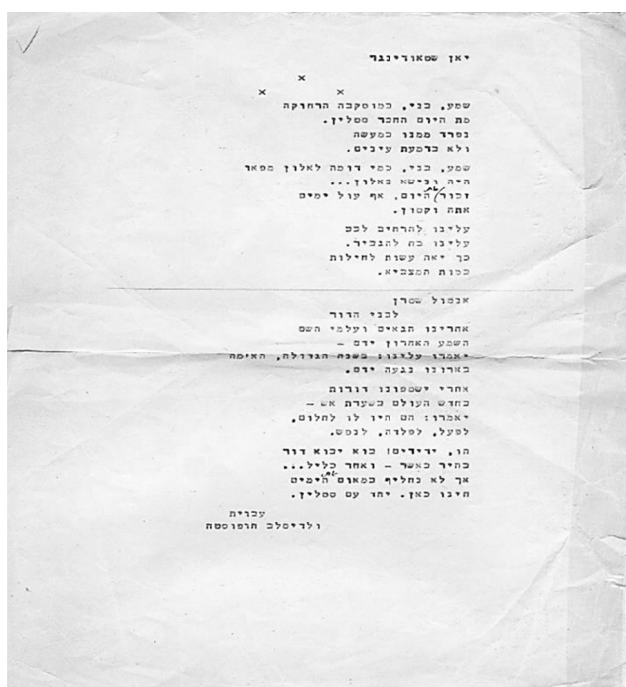
List od redakcji drukowanego we Lwowie hebrajskiego społeczno-literackiego miesięcznika „Ha-Solel” do Władysława Chrapusty³⁴

Nie jest również rzeczą oczywistą, dla kogo owe tłumaczenia były przygotowywane: czy, podobnie jak w przypadku przekładów Salomona Dykmana, ich adresatami miała być zasymilowana inteligencja żydowska, czy może – co, sądząc z listu Chrapusty do Bialika, wydaje się bardziej prawdopodobne – szersze kręgi polskich czytelników³⁵. Nie wiemy też, kto je rzeczywiście czytał ani jaka

³⁴ Zdjęcie z prywatnego archiwum rodzinnego.

³⁵ W liście wysłanym do Bialika z Krakowa, 12 dnia miesiąca tawet [5]693 roku [1933], Chrapusta wyznaje: „Opowiadanie *Trzy tajemnice i czwarta* tak mnie zachwyciło, że natychmiast, bez uzyskania

była ich recepcja w Polsce. Zresztą twórczość Chrapusty rodzi wiele innych istotnych pytań, na które można będzie udzielić odpowiedzi dopiero po odnalezieniu, zebraniu i poddaniu szczegółowej analizie całego jego dorobku w szerszym kontekście przekładów z literatury hebrajskiej doby tzw. renesansu kultury żydowskiej w Polsce³⁶.



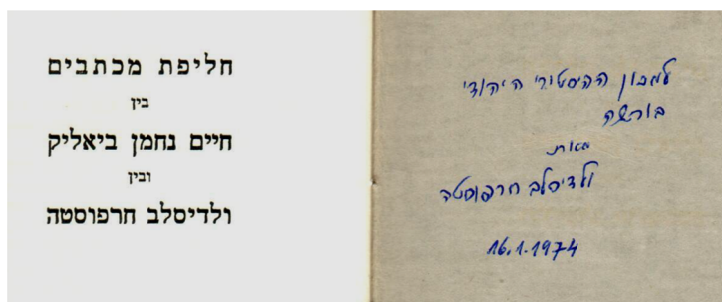
Maszynopis przekładu wierszy Jana Szaudyngera i Anatola Sterna³⁷

od Pana pozwolenia, przetłumaczyłem je na polski. Powiedziałem sobie bowiem, opowiadanie to warte jest, by cieszyli się nim [również] ci, którzy nie czytają po hebrajsku". Zob. *Chalifat michtawim*, s. 7 [po hebrajsku]. Por. *Korespondencja pomiędzy Ch. N. Bialikiem a W. Chrapustą*. Na temat domniemanych adresatów przekładów Dykmana zob. Marzena ZAWANOWSKA, *Chaim Nachman Bialik and Shlomo Dykman – Polish-Jewish Literary Encounters in the Inter-War Period*, „Polin” 28 (2015), s. 187–208, szczególnie s. 205; TAŻ, *Na styku kultur: hebrajski „poeta narodowy” w polskim przebraniu. Chaim Nachman Bialik i jego tłumacz Salomon Dykman*, [w:] S. SURDYKOWSKA (red.), *Orientalistyka. Rozważania o nauce*, Warszawa 2015, s. 105–117, szczególnie s. 114.

³⁶ Na ten temat zob. np. Marta DRAŻYŃSKA, *Tłumaczenia Salomona Dykmana a renesans kultury żydowskiej w Polsce*, [w:] M. ZAWANOWSKA, R. GROMACKA (red.), *Literackie spotkania w międzywojennej Polsce: Chaim Nachman Bialik i Salomon Dykman*, s. 37–58. Por. Jörg SCHULTE, *O prozodii hebrajskiej*, [w:] Salomon DYKMAN, *Przekłady, wiersze, eseje, listy*. Wstęp, wybór i wydanie krytyczne w opracowaniu J. Schultego i M. Drażyńskiej. Redakcja językowa A. Grzybowska, Kraków–Budapeszt 2014, s. 40–44.

³⁷ Zdjęcie z prywatnego archiwum rodzinnego. Niestety nie udało mi się ustalić, które to wiersze.

Na przykład, jakie były i co wyróżniało jego przekłady na tle innych, dokonywanych wówczas tłumaczeń poezji i prozy hebrajskiej, oraz czym zasłużyły sobie one na gorące przyjęcie w środowisku żydowskim? Czy w jakimś stopniu przesądziła o tym niezwykła postać samego autora, czy jedynie czysto literackie walory samych tłumaczeń? Czy za cel nadrzędny Chrapusta postawił sobie wierność tekstom źródłowym, czy może piękno i „czytelność” tekstu docelowego? Co zachował, a z czego zrezygnował w przekładzie? Czy trzymał się ściśle litery tekstu, ryzykując tym samym, że utwory hebrajskie pozostaną niezrozumiałe dla polskojęzycznego odbiorcy? Czy może na wzór Salomona Dykmana zdecydował się zrezygnować z części „żydowskiej dekoracji” przekładanych utworów i spolszczać niektóre pojawiające się w nich motywy, aby przybliżyć ich treść nieżydowskim lub zasymilowanym żydowskim czytelnikom? Co było dla niego ważniejsze: wierne oddanie treści przekładanych utworów czy może ich formy – strony melodycznej i modelu wersyfikacyjnego oryginału? Czy tłumacząc wiersze takich poetów jak Bialik, wykorzystywał podobieństwo języków: źródłowego hebrajskiego aszkenazyjskiego i docelowego polskiego, w których akcent zazwyczaj pada na przedostatnią sylabę (a zatem oba można funkcjonalnie opisać jako paroksytoniczne³⁸)? Czy może kierował się innymi względami przy wyborze najwłaściwszego metrum, rymu i rytmu dla przekładanych tekstów poetyckich? A może w ogóle kwestie formalnej struktury tłumaczonych utworów nie były dla niego szczególnie istotne?



Fragment strony tytułowej wydania korespondencji między Chaimem Nachmanem Bialikiem a Władysławem Chrapustą z odręczną dedykacją tego ostatniego dla Żydowskiego Instytutu Historycznego, datowaną na 16 stycznia 1974³⁹

³⁸ Zob. Benzion KATZ, *Miszkalaw szel Ch.N. Bialik* [Metryka (w wierszach) Ch.N. Bialika], Gazit, Tel Awiw 1945; Maciej TOMAL, *Poetyka tłumaczeń Salomona Dykmana wierszy Chaima Nachmana Bialika. Wybrane zagadnienia*, [w:] M. ZAWANOWSKA, R. GROMACKA (red.), *Literackie spotkania w międzywojennej Polsce: Chaim Nachman Bialik i Salomon Dykman*, s. 59–74. Por. też J. SCHULTE, *O prozodii hebrajskiej*.

³⁹ Rękopis w AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 8.

Jeśli zaś chodzi o treść, czy próbował – podobnie jak Dykman⁴⁰ – wpisywać tłumaczone utwory w rodzimą tradycję literacką, wplatając w nie aluzje do klasycznych dzieł polskiej literatury? Jeśli tak, to którymi utworami się inspirował i którzy spośród polskich twórców wywarli na niego największy wpływ? Ze stylu, w jakim Chrapusta prowadził korespondencję z Bialikiem, można wnioskować, że lubił cytować albo czynić aluzje do klasyki literatury hebrajskiej. Czy czynił to samo w przekładach? W przypadku zaś biblizującej prozy takich autorów jak Bialik i Fryszman, czy stylizował swoje przekłady na język Biblii, a jeśli tak, to na wzór którego z funkcjonujących w polskim obiegu przekładów?

INSTYTUT ORIENTALISTYCZNY
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
Warszawa
Krakowskie Przedmieście 25/28
tel. 26-35-63, 25-60-81 w. 319

Sz. Pan Władysław Chrapusta
00-649 Warszawa
ul. Nowowiejska 4 m. 6

Wzrost pisma z dnia..... Znak:..... Nazwa znaczka:..... Data: 2.8.1980

Szanowny: Uprzejmie informuję, że IV Europejski Kongres Języka i Kultury Hebrajskiej rozpocznie się w Uniwersytecie Warszawskim w Poniedziałek 11 sierpnia 1980 r. o godz. 9:30. Obrady Kongresu odbywać się będą w Pałacu Konikowskim /sala im. Brudzińskiego/, Krakowskie Przedmieście 25/28. Przed rozpoczęciem obrad zostanie udostępniony szczegółowy program Kongresu. *Upewnij się przez swoje osobiste zaproszenie do Kongresu.*

Przewodniczący
Komitetu Organizacyjnego
[Podpis]
Prof. dr hab. Witold Tyloch

Zaproszenie do udziału w IV Europejskim Kongresie Języka i Kultury Hebrajskiej, zorganizowanym w 1980 r. przez Instytut Orientalistyczny UW⁴¹

⁴⁰ Zob. M. DRAŻYŃSKA, *Tłumaczenia Salomona Dykmana*; M. ZAWANOWSKA, *Chaim Nachman Bialik and Shlomo Dykman*; TAŻ, *Na styku kultur*.

⁴¹ Zob. prywatne archiwum rodzinne.

Wreszcie, jak wyglądała własna twórczość poetycka Chrapusty, szczególnie ta pisana po hebrajsku? Czy w jakimś stopniu próbował naśladować dzieła swoich ulubionych autorów? A jeśli tak, to pod jakim względem – stylizacji językowej czy może poruszanej tematyki? I jaka właściwie była jego hebrajszczyzna, tak gorąco wychwalana przez Bialika, który otwarcie wyraził życzenie: „oby więcej było takich uczniów, jak Pan wśród młodzieży żydowskiej”⁴². Czy czerpał inspiracje ze wszystkich warstw rozwoju języka hebrajskiego, czy miał może jakiś ulubiony okres w jego, długiej, trwającej bez mała trzy tysiące lat historii?



Władysław Chrapusta, Kraków, luty 1919 r.⁴³

Również sama postać Władysława Chrapusty jest niezwykle interesująca i zdecydowanie wyróżnia się na tle intelektualnego pejzażu Polski międzywojennej, stanowiąc raczej wyjątek potwierdzający regułę niż świadectwo szerszego

⁴² Zob. *Chalifat michtawim*, s. 3. Por. *Korespondencja pomiędzy Ch. N. Bialikiem a W. Chrapustą*; D. LAZER, *Hedad Adon Chrapusta!* Zob. też przyp. 2 i przyp. 24.

⁴³ Zdjęcie z prywatnego archiwum rodzinnego.

zjawiska. Albowiem chociaż (zasymilowani) Żydzi potrafili przekraczać granice własnej kultury i działać na obszarze kultury polskiej, relacja między kulturami polską i żydowską nigdy nie była symetryczna. Wszak znajomość hebrajskiego i/albo jidysz wśród niewywodzących się z kręgów żydowskich humanistów była zjawiskiem wyjątkowym, podobnie jak zainteresowanie kulturą żydowską z innej niż katolicko-biblijna (lub, o zgrozo! antysemitka) perspektywy. Oprócz Chrapusty, bodajże nieznanne są przykłady Polaków-katolików, którzy bez jakichkolwiek konfesyjnych powodów dogłębnie poznali kulturę żydowską, a swoje działania twórcze realizowali na jej obszarze i byli przez nią doceniani. Niewątpliwie jest to ewenement, nie tylko zresztą w kulturze polskiej, rzadko bowiem przedstawiciele kultury większości na tyle dobrze poznają język i spuściznę kulturową mniejszości, by móc wnieść własny twórczy wkład w jej dorobek. Przykład Chrapusty zatem daje wyjątkowe świadectwo daleko posuniętej akulturacji niektórych Polaków (lub szerzej: nie-Żydów) do wysokiej kultury żydowskiej. Jego dorobek zaś może stać się doskonałym przyczynkiem do szerszych badań nad recepcją literatury hebrajskiej w Polsce (zarówno przedwojennej, jak powojennej), a także – literatury polskiej w Izraelu⁴⁴.

Jednakże celem niniejszego artykułu nie jest udzielenie odpowiedzi na wyżej postawione pytania ani bliższe przyjrzenie się biografii niezwyklej postaci tłumacza samouka i dwujęzycznego poety, a tym bardziej przestudiowanie całokształtu jego twórczości na tle zmiennych kolei życia – zagadnienia te bowiem zasługują, w moim mniemaniu, na oddzielną, obszerniejszą publikację – lecz zaledwie przypomnienie tego wyjątkowego Polaka-hebraisty oraz przedstawienie kilku jego zapomnianych przekładów z hebrajskiego i jidysz. Na teksty te natrafiłam przeglądając materiały dotyczące Władysława Chrapusty (Kolekcja Chrapusty), przechowywane w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (AŻIH)⁴⁵.

⁴⁴ Na temat recepcji literatury hebrajskiej w Polsce zob.: Ryszard LÖW, *Polskie przekłady literatury hebrajskiej. Współczesna poezja i proza*, „Nowiny-Kurier” 22.08.1975, s. 8; Ireneusz PIEKARSKI, *Od haskali do Zagłady. Czy proza hebrajskiego odrodzenia narodowego istnieje w polskim przekładzie? Komunikat o stanie wiedzy*, „Roczniki Humanistyczne” 60 (2012), z. 1, s. 53–79; TENŻE, *Proza hebrajska w polskich tłumaczeniach (uwagi i sprostowanie)*, „Roczniki Humanistyczne” 62 (2014), z. 1, s. 186–195; TENŻE, *Hebrajska proza w żydowskiej prasie polskojęzycznej: 1861–1939 (Wstępne rozpoznanie i bibliografia utworów)*, artykuł udostępniony przez autora, za co jestem mu bardzo wdzięczna; Beata TARNOWSKA, *Izraelsko-polskie kontakty literackie. O recepcji literatury nowohebrajskiej w Polsce*, [w:] G. BORKOWSKA, B. DARSKA, A. STANISZEWSKI (red.), *Regionalne narodowe uniwersalne. Literatura i media w perspektywie komparatystycznej*, Olsztyn 2005, s. 105–118. Zob. też Jerzy BIERNACKI, *Tu było jej źródło (obcy i swoi)*, „Literatura na Świecie” 1988, nr 4, s. 338–346.

⁴⁵ Pragnę serdecznie podziękować prof. Monice Adamczyk-Garbowskiej za zwrócenie mi uwagi na Kolekcję Chrapusty, a także p. Agnieszce Reszce z AŻIH za udostępnienie wszystkich zgromadzonych materiałów.

Ch. N. Bialik
na łamach „Nowego Dziennika”

Już w najbliższym czasie rozpoczniemy w naszym odcinku powieściowym druk przepięknej legendy Ch. N. Bialika p. 1.

„Trzy tajemnice i czwarta”
(Agadat Szlosza W'arbaa)

Jest to jeden z najwspanialszych utworów wielkiego poety hebrajskiego, przynoszący nas w czarowny kraj baśni wschodniej.

Arcydzieło prozy Bialikowej ukaże się w „Nowym Dzienniku” w znakomitym przekładzie świętego hebraisty-Polaka

p. Władysława Chrapusty
 który przekładu dokonał z upoważnienia autora.

„Nowy Dziennik” nr 65, 06.03.1933, s. 15



Jarosław, 11 sierpnia 1923; Władysław Chrapusta – w środku zdjęcia⁴⁶

⁴⁶ Zdjęcie z prywatnego archiwum rodzinnego.

Są to tłumaczenia kilku wierszy hebrajskich i jednego napisanego w jidysz. Autorami tych pierwszych są dwaj żydowscy poeci Złotej Ery, działający w średniowieczu na terenie Półwyspu Iberyjskiego: Jehuda Halewi (ok. 1075–1141) i Salomon ibn Gabirol (ok. 1021–1069)⁴⁷. Wybrane przez Chrapustę teksty to utwory świeckie (liryka miłosna), z wyjątkiem jednego, stanowiącego przekład hebrajskiego wiersza Halewiego *Jefe nof* [dosł. Piękny widok], należącego do liryki religijnej, z cyklu tak zwanych *Syjonidów*⁴⁸. Niestety, nie wszystkie odnalezione utwory potrafiłam zidentyfikować.

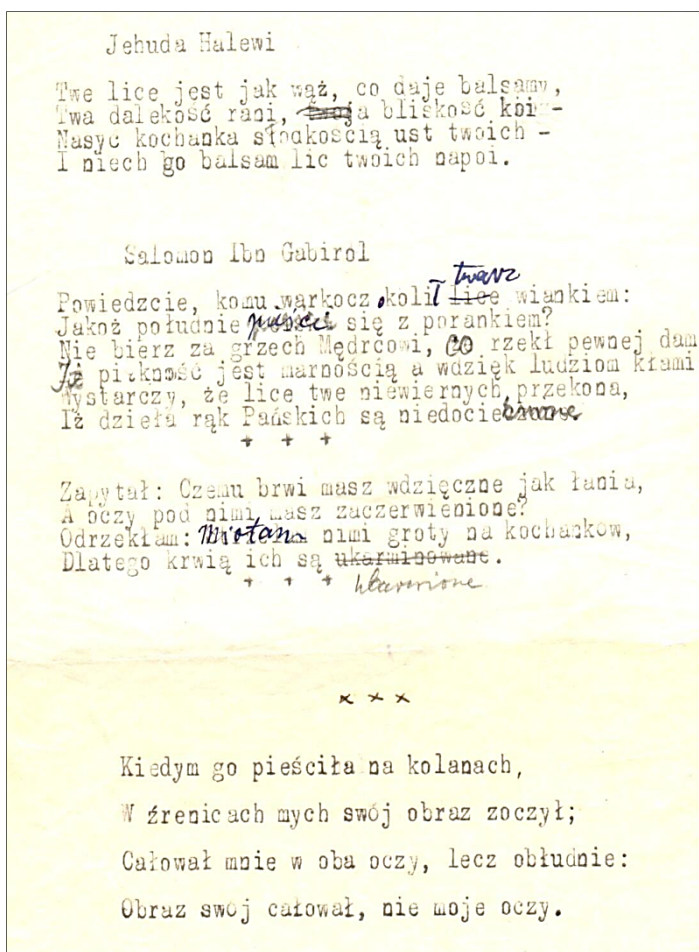
Niemniej jednak, kiedy się porównuje polską wersję tekstów, których hebrajskie źródła udało mi się (z nieocenioną pomocą dr Barbary Gryczan) odnaleźć, wyraźnie widać, że Chrapusta wysoko cenił wierność przekładu (przynajmniej pod względem treści) i że starał się precyzyjnie oddać po polsku nie tylko dosłowne znaczenie poszczególnych słów (leksykę), lecz nawet, w miarę możliwości, ich kolejność w zdaniu i ogólną strukturę oryginału (składnię). Jeśli zaś chodzi o prozodię, to sprawa jest o tyle skomplikowana, że działający w wiekach średnich poeci żydowscy, tworząc poezję w języku Biblii, zaadaptowali reguły poetyki stosowane w klasycznej poezji arabskiej, które trudno byłoby oddać w innych językach⁴⁹.

Ostatni i najdłuższy tekst zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ, w przeciwieństwie do pozostałych, Chrapusta przełożył go z języka żydowskiego, tj. z jidysz. Co więcej, jest to, o ile mi wiadomo, jego jedyny zachowany przekład z tego języka. Chodzi o utwór *Do Polski (Cu Pojln)* Abrahama (Awroma) Sukkewera (1913–2010), napisany zaraz po wojnie, latem 1946 roku, a wydany drukiem w 1947 roku w Nowym Jorku, w zbiorze *Jidische gas* [Żydowska ulica].

⁴⁷ Średniowieczna poezja żydowska była dotychczas rzadko tłumaczona na język polski. Zob. Aleksander ZIEMNY, *Poeci Złotej Ery: Jehuda Halevi, Solomon ibn Gabirol, Moses ibn Ezra*, Warszawa 1996; Jehuda HALEWI, *Wiersze*, tłum. B. Gryczan, „Literatura na Świecie” 2011, nr 5–6 (478–479), s. 293–297; Majer BAŁABAN, *Historia i literatura żydowska ze szczególnym uwzględnieniem Żydów w Polsce*, t. 2, Lwów 1925, s. 107–112.

⁴⁸ Wiele z tych utworów weszło do liturgii święta Tisza be-Aw. Zob. kilka przykładów *Syjonidów* opublikowanych w polskim przekładzie Zygmunta Bromberga-Bytkowskiego w: M. BAŁABAN, *Historia i literatura żydowska*, s. 107–108 (Syjonida 11, 12 i 13).

⁴⁹ Według reguł klasycznej poetyki arabskiej wiersz tworzą wersy złożone z hemistychów, rozdzielone średniówką wewnątrzwersową, które cechują: niezmienna liczba stóp o stałym układzie, monorym oraz postać akcentowa klauzuli.



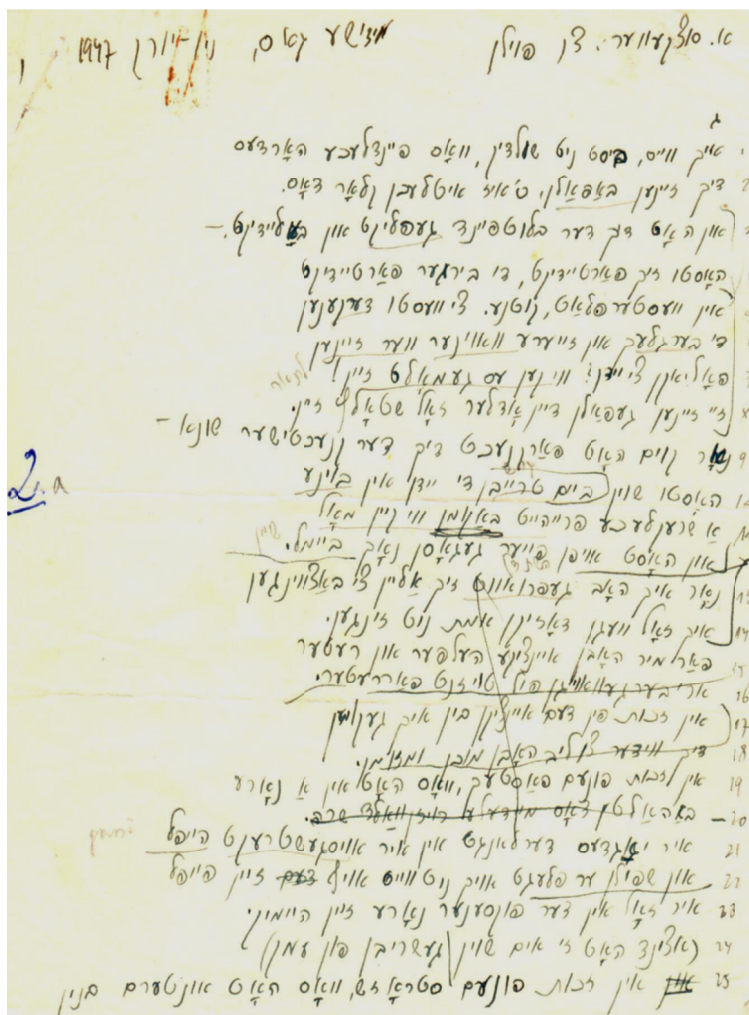
Maszynopis przekładu Władysława Chrapusty średniowiecznych wierszy hebrajskich⁵⁰

W 1948 roku fragment tego wiersza w tłumaczeniu na hebrajski (dokonanym przez Aarona Majerowicza) ukazał się na łamach czasopisma „Dawar” [Słowo]⁵¹. Jest rzeczą prawdopodobną, że Chrapusta posiłkował się tym przekładem przygotowując polską wersję poematu. Świadczyć o tym może choćby fakt, że obie interpretacje, Majerowicza i Chrapusty, skupiają się na tej samej, środkowej części utworu⁵².

⁵⁰ Zob. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 3.

⁵¹ Zob. Abraham SUCKEWER, *El Polin* [Do Polski], „Dawar” (7126) 17.12.1948, s. 3.

⁵² Por. przyp. 56.



Oryginał wiersza *Cu Pojln* [Do Polski] własnoręcznie przepisanego przez Władysława Chrapustę i opatrzonego uwagami⁵³

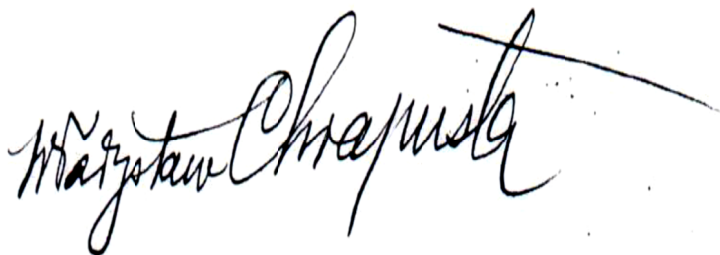
Zachowany w AŻIH rękopis, który zawiera opatrzone notatkami Chrapusty tekst źródłowy, każe sądzić, że przekładał on bezpośrednio z jidyszowego oryginału, a wersja hebrajska służyła mu jedynie za materiał porównawczy⁵⁴.

⁵³ Zob. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2a, 2b.

⁵⁴ Nie jest rzeczą jasną, na ile dobrze Chrapusta znał jidysz. W AŻIH znajdują się rękopis i maszynopis oryginalnego tekstu w jidysz, najprawdopodobniej przepisane przez samego Chrapustę na potrzeby tłumaczenia. Zob. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2a, 2b.

Najogólniej rzecz ujmując, poemat Suckewera jest utrzymanym w duchu poezji romantycznej rozliczeniem się z Polską, w którym powraca cytat ze Słowackiego „Smutno mi, Boże”⁵⁵. W tym osobistym wyznaniu podmiot liryczny przygląda się całości dziejów Żydów w Polsce, w której po Zagładzie nie potrafi dla siebie znaleźć miejsca. Kraj ten bowiem, pozbawiony żydowskich mieszkańców, przestaje być dla autora ojczyzną, rodząc w nim poczucie wyobcowania.

Przekład hebrajski, a za nim również polski, stanowi zaledwie wycinek oryginalnego utworu⁵⁶. Fraza „Smutno mi, Boże” nie jest tu już refrenem, lecz zwieńczeniem jego okrojonej wersji, która skupia się na czasach Zagłady, całkowicie pomijając perspektywę historyczną obecną w żydowskim poemacie.

A handwritten signature in black ink, reading 'Władysław Chrapusta'. The signature is written in a cursive, flowing style with a long horizontal stroke extending to the right.

Odręczny podpis Władysława Chrapusty złożony pod maszynopisem życiorysu⁵⁷

Jeśli zaś chodzi o stronę formalną przekładu, to w przeciwieństwie zarówno do hebrajskiego tłumaczenia Majerowicza, jak i do doskonałego polskiego przekładu całego utworu przygotowanego przez Marka Tuszewickiego⁵⁸, zaproponowana przez Chrapustę adaptacja nie dochowuje wierności oryginalnemu metrum wiersza, który napisano w jidysz jako czterostopowy amfibrach.

Nasuwa się pytanie, czy było to działanie celowe, czy nieświadome. Być może zachowana wersja to tylko szkic tekstu, który nie przybrał jeszcze ostatecznego kształtu? Pochwały, jakie tłumacz zbierał w przedwojennej prasie, gdzie m.in. podkreślano czysto poetyckie walory jego przekładów, dowodząc, że wyróżnia je

⁵⁵ Na temat tego utworu i obecnych w nim nawiązań do polskiej poezji romantycznej zob. Chone SHMERUK, *Awrom Suckewer i poezja polska*, tłum. M. Adamczyk-Garbowska, „Cwiszn” 1–2 (2010), s. 33–39.

⁵⁶ Jest przekładem trzeciej z pięciu części poematu.

⁵⁷ Zdjęcie z prywatnego archiwum rodzinnego.

⁵⁸ Zob. Awrom SUCKEWER, *Do Polski*, tłum. M. Tuszewicki, „Cwiszn” 1–2 (2010), s. 24–32, szczególnie 27–28.

„doskonała forma [...] i świetne odczucie rytmu”⁵⁹, każą skłaniać się ku temu ostatniemu przypuszczeniu. Aby móc jednak odpowiedzieć na te pytania, należałoby przeanalizować pod względem formalnym inne przekłady Chrapusty, co wykracza poza zakres tego skromnego artykułu.

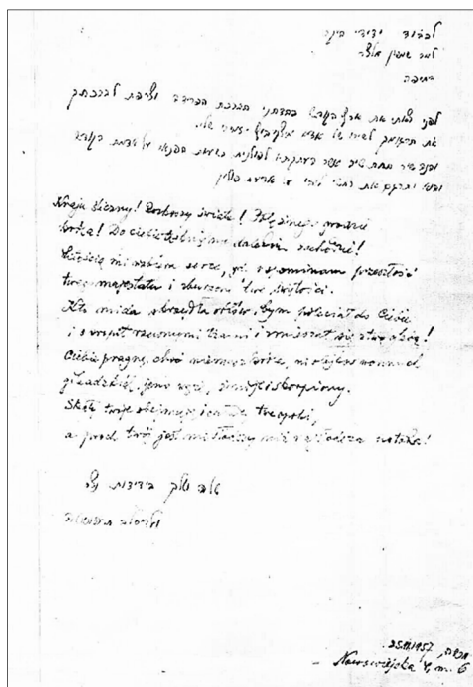


Władysław Chrapusta z matką Rozalią z Senderaków i młodszym bratem Józefem⁶⁰

⁵⁹ Zob. *Hebrajski debiut poetki Władysława Chrapusty*, „Nowy Dziennik” nr 65, 06.03.1933, s. 9. Z kolei w cytowanej powyżej (zob. s. 38) zapowiedzi publikacji opowiadania Bialika *Agadat szlosza we-arbaa* [Trzy tajemnice i czwarta] podkreślano, że ukaże się on „w znakomitym przekładzie” (zob. tekst przy przyp. 26). Zob. „Nowy Dziennik” nr 65, 06.03.1933, s. 15. W relacji z pobytu Uriego Cwi Grinberga czytamy o „wspaniałym, wnikliwym i oddającym znakomicie ducha utworu przekładzie p. Chrapusty” jednego z wierszy poety. Zob. „Nowy Dziennik” nr 292, 28.10.1932, s. 13.

⁶⁰ Zdjęcie z prywatnego archiwum rodzinnego.

Wszelako, nawet jeśli okazałoby się, że pod względem kunsztu poetyckiego jego tłumaczenia liryki hebrajskiej i żydowskiej nie dorównują tym przygotowywanym przez znanych i utalentowanych poetów, nadal są to teksty zupełnie wyjątkowe, które w pełni zasługują na to, by je ocalić od zapomnienia⁶¹, podobnie zresztą jak sama postać tłumacza samouka i dwujęzycznego poety. Stanowi ona niezwykle interesujące, bodaj jedyne w swoim rodzaju, świadectwo daleko posuniętej akulturacji do wysokiej kultury żydowskiej osoby szczerze – nie powierzchniowo, lecz głęboko erudycyjnie i świadomie – zafascynowanej językiem hebrajskim oraz tworzoną w nim literaturą i zaangażowanej w jej upowszechnianie, i to nie z pobudek genetycznych (powrót do korzeni czy konfesyjnych (konwersja), lecz ze szczerego porywu serca i bezinteresownej, wolnej od wszelkiej ideologii fascynacji. Choćby już tylko z tego względu warto przypomnieć Władysława Chrapustę i jego dorobek.

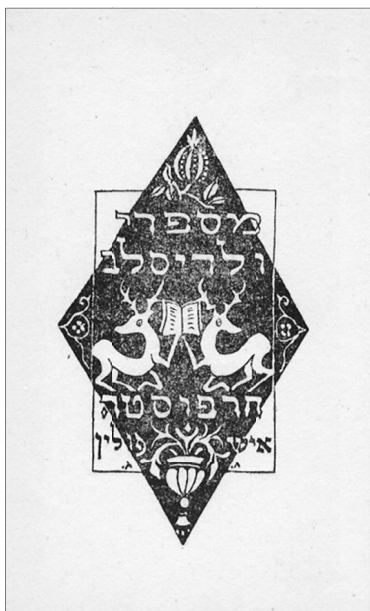


List Władysława Chrapusty do poety i tłumacza Szimszona Meltzera, datowany na 25 listopada 1957 r., zawierający przekład wiersza Jehudy Halewego, *Jefe nof*⁶²

⁶¹ Zwłaszcza że, poza współczesną prozą izraelską, przekładów literatury hebrajskiej na polski jest niewiele.

⁶² Zob. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 7.

Apendyks 1: Przekłady wierszy zachowane w archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego⁶³



Ekslibris Władysława Chrapusty
zaprojektowany przez Chaima Gliksberga (Tel-Awiv 1952)⁶⁴

Jehuda Halewi⁶⁵

Twe lice jest jak wąż, co daje balsamy,
Twa dalekość rani, a bliskość koi⁶⁶;
Nasyć kochanka słodkością ust twoich –
I niech go balsam lic twoich napoi.

⁶³ Poniżej zamieszczam hebrajskie wersje wszystkich utworów, które z pomocą dr Barbary Gryczan udało mi się odnaleźć. Już po napisaniu i wysłaniu tego artykułu, przeglądając numer po numerze publikowane po wojnie czasopismo „Folks-Sztyme”, natrafiłam na drukowane wersje zamieszczonych poniżej utworów. Zob. Jehuda HALEWI, *, „Folks-Sztyme” nr 37, 13.09.1975, s. 10; Salomon ibn GABIROL, ***, „Folks-Sztyme” nr 30, 26.07.1975, s. 10; Abraham SUCKEWER, *Do Polski*, „Folks-Sztyme” nr 37, 14.09.1974, s. 12. Przechowywane w AŻIH teksty nieznacznie różnią się od drukowanych, co zaznaczam w przypisach.

⁶⁴ Zob. prywatne archiwum rodzinne. Napis na ekslibrisie głosi: „Księgozbiór Władysława Chrapusty z Polski” (*misifrej Wladislaw Charapusta iz Polin*).

⁶⁵ Zob. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 3. Niestety nie udało mi się zidentyfikować oryginału.

⁶⁶ W wersji drukowanej: „twoja bliskość koi”.

Jehuda Halewi⁶⁷

יום ששששתייהו עלי ברפי
 ונרא תמונתו באישוני
 נשק שתי עיני מתעתע
 את תאריו נשק ולא עיני.

Kiedym⁶⁸ go pieściła na⁶⁹ kolanach,
 W źrenicach mych swój obraz zoczył;
 Całował mnie w oba oczy⁷⁰, lecz obłudnie⁷¹:
 Obraz swój całował, nie moje oczy.

Jehuda Halewi⁷²

יפה נוף משוש תבל קריה למלך רב / לך נקספה נפשי מפאתי מערב
 המון רחמי נכמר פי אפקרה קדם / כבודך אשר גלה ונגד אשר תרב
 ומי יתנני על פנפי נשרים, עד / ארנה בדמעתי עפרך ויתערב
 דרשתיך, ואם מלכך אין בך ואם במקום / צרי גלעדך – נחש שרף וגם עקרב
 הלא את אבניך אחונן ואשקם / וטעם רגביך לפי מדבש יערב.

Kraju śliczny! Rozkoszy świata! Potężnego grodzie
 Króla! Do Ciebie tęsknię na dalekim zachodzie!
 Litością mi rozbiera serce, gdy wspominam przeszłość
 Twego majestatu i zburzone twe świętości.
 Kto mi da skrzydła orłów, bym poleciał do Ciebie
 I skropił rzewnymi łzami i wmieszał się w twą glebę!
 Ciebie pragnę, choć nie masz króla, ni olejków wonnych
 Gileadzkich, jeno węże, żmije i skorpiony.
 Skały twoje obejmują i całują twe opoki,
 A proch Twój jest mi słodszy niż najśłodsza patoka!

⁶⁷ Zob. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 3. Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować dr Barbarze Gryczan za pomoc w identyfikacji tego utworu, który w maszynopisie Chrapusty był błędnie przypisany Salomonowi ibn Gabirolowi, a który sama przetłumaczyła następująco: „Kiedy spoglądał w moje źrenice / Gdy go tuliłem na swych kolanach, // Zobaczył w źrenicach swoje odbicie. / Całował oczy, lecz ja wiedziałem, // Że pocałunkiem pieści skrycie, / Nie moje oczy, lecz swoje odbicie”. Z hebrajskiego wiersza nie wynika, jakiej płci jest podmiot liryczny. W przeciwieństwie do Władysława Chrapusty, tłumaczka zdecydowała się na rodzaj męski, ponieważ w świeckiej poezji żydowskiej, wpisującej się mocno w ogólny geohistoryczny klimat kulturowy, homoerotyzm był równie popularny co heteroerotyzm (a najbardziej ceniono „genderową ambiwalencję”, obecną w tym wierszu).

⁶⁸ W wersji drukowanej: „Gdym”.

⁶⁹ W wersji drukowanej: „siedząc na”.

⁷⁰ W wersji drukowanej: „w oboje oczu”.

⁷¹ W wersji drukowanej: „obłudnik”.

⁷² Zob. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 7.

Salomon ibn Gabirol⁷³

אמר לימי חבק שיערו לחיו / איכה יסבוק צהרם בקר
אל תחשב עון לאגור באמר / כי תפי הקל וחסון שקר
די כי להיידו יעידון באמת / כי אין למעשי האלהים חקר.

[Saragossa, XI wiek]⁷⁴Powiedzcie, komu warkocz⁷⁵ okolił twarz wiankiem:Jakoż⁷⁶ południe pieści się z porankiem?Nie bierz za grzech⁷⁷ Mędrcomi, co rzekł pewnej damie,Iż⁷⁸ piękność jest marnością a wdzięk ludziom kłamie.Wystarczy, że lice twe⁷⁹ niewiernych przekona,

Iż dzieła rąk Pańskich są niedocieknione.

***⁸⁰Zapytał: Czemu brwi masz wdzięczne⁸¹ jak łania,

A oczy pod nimi masz zaczerwienione?

Odrzekłam: miotam nimi groty na kochanków⁸²,

Dlatego krwią ich są ubarwione.

Abraham Suckewer⁸³*Do Polski*

(fragment)

Rozumiem to dobrze i rozumieją inni,
że cię wróg podły napadł, że to nie twoja wina.
Wróg cię krwawy znieważył, wróg cię sponiewierał,
mężnie bronił się naród i nawałę odpierał;
pod Kutnem na Mazowszu, na Westerplatte szanćcach,
czy poznasz pagórki, czy poznasz ich mieszkańców?
Polaków czy Żydów? Kto to opisać zdoła?

⁷³ Zob. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 3.⁷⁴ Dodatek w wersji drukowanej.⁷⁵ W wersji drukowanej: „zarost”.⁷⁶ W wersji drukowanej: „czy może”.⁷⁷ W wersji drukowanej: „złe”.⁷⁸ W wersji drukowanej: „że”.⁷⁹ W wersji drukowanej: „twarz twoja”.⁸⁰ Zob. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 3. Niestety nie udało mi się zidentyfikować oryginału.⁸¹ W wersji drukowanej: „Czemu masz brwi wdzięczne”.⁸² W wersji drukowanej: „Strzelam oczyma w kochanków”.⁸³ Wiersz zachowany w dwóch wersjach maszynopisu: AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c, 2d. W jednej z nich (nr 2c) dodano stronę tytułową, na której zamieszczono informację: „Przekład polski Władysława Chrapusty // Przekład hebrajski Aarona Majerowicza”. W dalszych przypisach zaznaczam różnice między zachowanymi wersjami, z pominięciem ewidentnych literówek.

Oni polegli, by twój orzeł okrył się chwałą.
 Zaledwie cię wróg krwawy zdradziecko ujarzmił
 i zaczął Żydów spędzać do śmiertelnej łaźni,
 strasznej zakosztowałaś wolności, niezłomna,
 dolewałaś obficie oliwy do ognia.
 Jam się z sobą borykał w mej duchowej cieśni,
 by tej okropnej prawdy nie wyśpiewać w pieśni.
 Dla mnie tych niewielu, co nam szli⁸⁴ z pomocą,
 o wiele więcej znaczy, niż zdrajców tysiące.
 Przez zasługę tej garstki jestem dziś gotowy,
 jestem dzisiaj zdolny⁸⁵ pokochać cię na nowo.
 Przez owego pastucha, co mieszkając w norze,
 Rozenwaldównę⁸⁶ Surę ukrywał w oborze.
 I jagód dla niej w lesie garściami nazrywał
 i czasem na fujarce niedaleko grywał,
 by się czuła w tej norze jak u siebie w domu.
 (Teraz mu list pisała miły z Ezdrelonu.)
 Przez onego⁸⁷ stróża, który w centrum⁸⁸ miasta
 w gmachu gestapo⁸⁹ Żydów ukrył kilkunastu⁹⁰.
 Przez mniszeczkę Amelię, co w powstania porę
 przemyciła dla Żydów w getcie⁹¹ prochu worek.
 Przez ofiarę owego prostego wieśniaka,
 którego powieszono wśród rynku na haku
 z ogromnym napisem: Przechowywał Żyda.
 Przez owego oprawcę Wacka, który w budzie,
 gdzie psy schwywane trzymał bezpańskie wśród mroku,
 tam ukrywał⁹² troskliwie przed zawistnym okiem
 troje drobnych dzieci w tak nędznym przytułku.
 Przez tych szlachetnych, co nam spieszyli z ratunkiem,
 którzy dzisiaj nieznani są nawet z imienia.
 Teraz głoszę ich chwałę, ślę w niebo westchnienie:
 Ci, co żyją, niech zawsze życie błogie mają,
 Ci, co padli, niech światłość wieczną mają w raju.

⁸⁴ W jednym z zachowanych maszynopisów (AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c): „przyszli”. W wersji drukowanej: „co przyszli nam”.

⁸⁵ W wersji drukowanej: „zdolnym”.

⁸⁶ W jednym z zachowanych maszynopisów (AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c): „Rojzenwaldównę”.

⁸⁷ W jednym z zachowanych maszynopisów (AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c) oraz w wersji drukowanej: „owego”.

⁸⁸ W jednym z zachowanych maszynopisów (AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c): „który w pośrodku”. W wersji drukowanej: „co w samym centrum”.

⁸⁹ W obu zachowanych maszynopisach (AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c, 2d): „w gmachu gestapa”. W wersji drukowanej: „pod gmachem gestapo”.

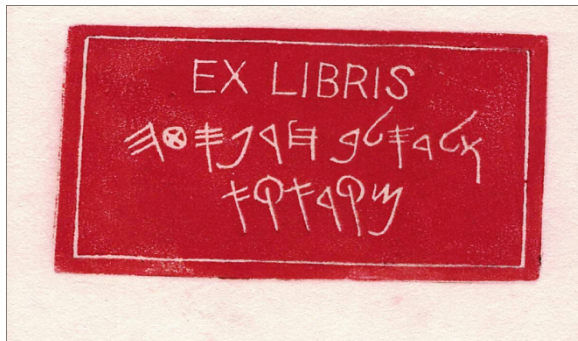
⁹⁰ W wersji drukowanej: „dwunastu”.

⁹¹ W obu zachowanych maszynopisach (AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c, 2d): „ghetcie”.

⁹² W wersji drukowanej: „przechowywał”.

Mam w sobie jeszcze wizję Warszawy płonącej,
 której żar szalony wciąż mi popieli serce,
 Pamiętam także jeszcze, jak z śmiechem⁹³ pijanym
 szyderstwo nam w twarz rzucał motloch z wolnej strony,
 gdy bracia moi w getcie⁹⁴ jako lwy zażarte
 życie swoje i honor stawili na kartę,
 za kraj swój i za naród, gdzie tysięczne tłumy
 pójdą i czerpać będą i chwałę i dumę,
 damy pudrowane wyły: Żywcem się smażą!
 Przez lornetki patrzyły na płomieni morze.
 I jeszcze raz przeważy nieprzyjaciół krocie
 tych dziesięciu Polaków, co przyszli jak bracia,
 z własnej woli, ochoty pełni i zapału.
 I padli, twierdzy broniąc przed wrogiem zuchwałym.
 Imiona⁹⁵ ich promienny Stwórca wieków święty
 ku wiecznej pamięci wyryje diamentem⁹⁶.
 Lecz ty czy sobie pamięć bohaterów ważysz?
 Czy warszawskiej pożogi⁹⁷ duch się w tobie jarzy?
 I czyś się czego⁹⁸ od niej nauczyła może?
 Smutno mi, Boże!

Tłumaczył z żydowskiego Władysław Chrapusta



Eklibris Władysława Chrapusty w alfabecie starohebrajskim⁹⁹

⁹³ W wersji drukowanej: „uśmiechem”.

⁹⁴ W obu zachowanych maszynopisach (AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c, 2d): „ghetcie”.

⁹⁵ W jednym z zachowanych maszynopisów (AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c): „Imię”.

⁹⁶ W jednym z zachowanych maszynopisów (AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c) oraz w wersji drukowanej: „dyjamentem”.

⁹⁷ W obu maszynopisach skreślone (AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c, 2d): „warszawskiego ognia”.

⁹⁸ W obu maszynopisach skreślone (AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c, 2d): „I czegoś się”.

⁹⁹ Zob. prywatne archiwum rodzinne. Napis na eklibrisie głosi: „Władysław Chrapusta z Krakowa” (*Wladislaw Charapusta mi-Krako*).

Apendyky 2: Przekłady, korespondencje i własna twórczość Władysława Chrapusty

Józef Samuel AGNON, *Przeprowadzka*, „Tygodnik Kulturalny” nr 51, 24-26.1966, s. 5.

Józef Samuel AGNON, *Historia z garnkiem*, „Folks-Sztyme” nr 39, 28.09.1974, s. 12-11 [sic!].

Chaim Nachman BIALIK, *Trzy tajemnice i czwarta*, „Nowy Dziennik” nr 96, 06.04.1933, s. 12 (cz. 1); nr 97, 07.04.1933, s. 9 (cz. 2); nr 98, 08.04.1933, s. 8 (cz. 3); nr 99, 09.04.1933, s. 6 (cz. 4); nr 100, 10.04.1933, s. 6 (cz. 5); nr 101, 11.04.1933, s. 4 (cz. 6); [brak cz. 7]; nr 104, 15.04.1933, s. 6 (cz. 8); nr 105, 16.04.1933, s. 7-8 (cz. 9); [brak cz. 10]; nr 107, 20.04.1933, s. 11 (cz. 11); nr 108, 21.04.1933, s. 6 (cz. 12); nr 109, 22.04.1933, s. 11 (cz. 13); nr 110, 23.04.1933, s. 11 (cz. 14); nr 111, 24.04.1933, s. 12 (cz. 15); nr 112, 25.04.1933, s. 3 (cz. 16); nr 113, 26.04.1933, s. 11 (cz. 17); nr 114, 27.04.1933, s. 12 (cz. 18); nr 115, 28.04.1933, s. 10 (cz. 19); nr 116, 29.04.1933, s. 6 (cz. 20); nr 117, 30.04.1933, s. 11 (cz. 21); nr 118, 01.05.1933, s. 11 (cz. 22); nr 119, 02.05.1933, s. 3 (cz. 23); nr 120, 03.05.1933, s. 8 (cz. 24); nr 121, 04.05.1933, s. 8 (cz. 25); nr 122, 05.05.1933, s. 3 (cz. 26); nr 123, 06.05.1933, s. 12 (cz. 27).

Chaim Nachman BIALIK, *Salomon i Aszmedaj*, „Nowy Dziennik” nr 334, 06.12.1934, s. 4; nr 335, 07.12.1934, s. 3-4; nr 336, 08.12.1934, s. 3; nr 337, 09.12.1934, s. 3; nr 338, 10.12.1934, s. 8; nr 339, 11.12.1934, s. 2.

Chaim Nachman BIALIK, *Krótki piątek zimowy*, prywatne archiwum rodzinne.

Chaim Nachman BIALIK, *Dawid pacholę*, „Nowy Dziennik” nr 206, 29.08.1939, s. 8-9;

Ch. N. Bialik do Władysława Chrapusty, „Nowy Dziennik” 06.04.1933, s. 8.

Chalifat michtawim bejn Chaim Nachman Bialik u-wejn Władysław Chrapusta [„Wymiana listów między Chaimem Nachmanem Bialikiem a Władysławem Chrapustą”], Tel Awiw, [5]707 [1947].

Korespondencja pomiędzy Ch. N. Bialikiem a W. Chrapustą, tłum. Alfreda Berengaut, „Folks-Sztyme” nr 9, 02.03.1974, s. 11-10 [sic!].

Izrael EFRAT, *Palec, Dymiący Stromboli (z poezji młodohebrajskiej)*, „Nowy Dziennik” nr 43, 1934, s. 8.

Dawid FOGEL [= Vogel], *Przed bramą ciemności*, „Nowy Dziennik” nr 111, 1934, s. 8.

Dawid FRYSZMAN, *Cielec złoty*, „Nowy Dziennik” nr 7, 07.01.1932, s. 6 i nr 8, 08.01.1932, s. 3 (dokończenie). Por. AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 5.

Uri Cwi GRINBERG, *Błogosławiony mąż*, „Opinia” nr 9, 1933, s. 6.

Uri Cwi GRINBERG, *Zbory święte w golusie*, „Opinia” nr 12, 1933, s. 13.

Uri Cwi GRINBERG, *Modlitwa obrońcy*, „Opinia” nr 14, 1933, s. 3.

Listy Uriego Cwi Grinberga do Władysława Chrapusty, AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 6.

Salomon ibn GABIROL, ***, AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 3; „Folks-Sztyme” nr 30, 26.07.1975, s.10.

Jehuda HALEWI, ***, AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 3; „Folks-Sztyme” nr 37, 13.09.1975, s. 10.

Jehuda HALEWI, *[Jefe noff]*, AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 7.

Abraham SUCKEWER, *Do Polski*, tłum. Władysław Chrapusta, AŻIH, Kolekcja Chrapusty, S/332, nr 2c, 2d; „Folks-Sztyme” nr 37, 14.09.1974, s. 12.

- Szabtaj THEWET, *Kasryłówka w Jafie*, „Folks-Sztyme” nr 51, 21.12.1974, s. 11.
Władysław CHRAPUSTA, *Życiorys* datowany na 06.1933 r., prywatne archiwum rodzinne.
Władysław CHRAPUSTA, *Pierwsza tęcza* z 22.02.1933 r., prywatne archiwum rodzinne.
Władysław CHRAPUSTA, *W godzinach wieczornej samotności*, tł. Izidor Streicher, „Chwila” nr 5306, 31.12.1933, s. 10.
Władysław CHRAPUSTA, *IKC*, „Ha-Solel” nr 2 (1934), s. 45-46.
Władysław CHRAPUSTA, *Świat z radiostacji*, „Folks-Sztyme” nr 23, 08.06.1974, s. 10.

ZAPOMNIANE PRZEKŁADY WŁADYSŁAWA CHRAPUSTY
Z KOLEKCJI ŻYDOWSKIEGO INSTYTUTU HISTORYCZNEGO.
PRZYPOMNIENIE NIEZWYKŁEJ POSTACI
TŁUMACZA-SAMOUKA I DWUJĘZYCZNEGO POETY

Streszczenie

Kiedy jesienią 1931 r. „narodowy poeta Izraela”, Chaim Nachman Bialik, opuszczał Polskę, zapytany przez dziennikarza, Jehudę Warszawiaka, co na nim wywarło największe wrażenie, miał podobno powiedzieć, że spotkanie z polskim hebraistą Władysławem Chrapustą. Celem artykułu jest przypomnienie niezwyklej postaci tego tłumacza-samouka i dwujęzycznego poety, a także krótkie przedstawienie jego biografii i dorobku na podstawie wstępnej kwerendy bibliotecznej przeprowadzonej w prywatnym archiwum rodzinnym oraz w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie. Dodatkowym celem jest zaprezentowanie kilku jego zapomnianych przekładów z hebrajskiego i jidysz na język polski.

Słowa kluczowe: Władysław Chrapusta; Chaim Nachman Bialik; literatura (poezja i proza) hebrajska; jidysz; przekłady

FORGOTTEN TRANSLATIONS BY WŁADYSŁAW CHRAPUSTA
FROM THE COLLECTION OF THE JEWISH HISTORICAL INSTITUTE.
RECALLING FROM OBLIVION AN UNUSUAL FIGURE
OF A SELF-TAUGHT TRANSLATOR AND BILINGUAL POET

Summary

When upon his departure from Poland in autumn 1931 “the national poet of Israel,” Chaim Nachman Bialik, was asked by a journalist, Yehuda Warszawiak, what had most impressed him, he reportedly replied that it had been the meeting in Krakow with a Polish Hebraist, Władysław Chrapusta. The aim of this articles is to recall from oblivion the extraordinary figure of this self-taught translator and bilingual poet, as well as to shortly present his biography and achievements based on a preliminary survey of the holdings of the private family archives and the collection stored at the Emanuel Ringelblum Jewish Historical Institute in Warsaw. The additional aim of the paper is to present some of his forgotten translations from Hebrew and Yiddish into Polish.

Key words: Władysław Chrapusta; Chaim Nachman Bialik; Hebrew and Yiddish literature (poetry and prose); translation